A

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Cena 20 gr

ROK IX (1953) | Piątek, 9 stycznia | Nr 8 (2509)

Choinka noworoczna wśród dzieci TPD



Tysiące dzieci i młodzieży radośnie spędza czas na obchodach tradycyjnych choinek noworocznych, które organizowane są w zakładach pracy, szkołach i domach kultury. Dnia 5 stycznia 1953 r. Wiceprezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz w towarzystwie ministra oświaty Jarosińskiego odwiedził dzieci w szkole TPD przy ul. Nowolipie w Warszawie — podczas tradycyjnej choinki noworocznej.

Na zdjęciu: Wiceprezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wśród dzieci (Foto — CAF)

Uchwała Rządu - bodźcem do zwiększenia produkcji

Lepszą i wydajniejszą pracą powiększamy swoje zarobki

Szeroką pracę wyjaśniającą znaczenie uchwały Rady Ministrów z 3 stycznia br. i poszczególne jej przepisy prowadzą nadal w zakładach pracy liczne punkty informacyjne, a na wsi — aktyw gromadzki. Z szeregu fabryk nadchodzą wiadomości o tym, że przodujący robotnicy postanawiają podnieść wydajność pracy, udoskonalić jej metody i organizację, by w ten sposób wzmóc produkcję i równocześnie zwiększyć swe zarobki. Trwa wypłata jednorazowego dodatku wyrównawczego.

Sklepy z artykułami spożywczymi i przemysłowymi pracują na ogół już normalnie. Na targowiskach coraz liczniejsi prywatni sprzedawcy w poszukiwaniu nabywców proponują ceny niższe od cen w placówkach uspołecznionych.

Z wielu okolic wiejskich donoszą, że zwiększyły się tam dostawy mleka do zlewni. Liczni chłopi wykonują przedterminowo obowiązkowe dostawy żywca.

Podajemy dalsze wypowiedzi przedstawicieli społeczeństwa oraz meldunki korespondentów PAP z zakładów pracy, sieci handlu uspołecznionego, targowisk, spędów.

W BYDGOSZCZY

Sklep spożywczy PSS nr 70 w Bydgoszczy jak i wszystkie inne sklepy branży spożywczej, zaopatrzony jest w pełny asortyment towarów. Masła, jaj, margaryny, cukru, mąki, chleba i innych artykułów jest pod dostatkiem. Kupujący nabywają towar w ilościach potrzebnych im do zaspokojenia codziennych potrzeb gospodarskich.

„Ja kupiłam tyle — mówi jedna z gospodyń domowych — ile mi potrzeba do gospodarstwa: 1 kg mąki, 0,5 kg cukru, 25 deka masła, 5 jaj, 0,5 kg kaszy manny dla dziecka. A jak mi się skończy, to przyjdę za kilka dni do sklepu i znów kupię co mi będzie potrzeba. Nie robię zapasów, bo widać, że towaru nie zabraknie. Ceny są uregulowane, więc spekulanci nie będą masowo wykupywać artykułów pierwszej potrzeby, aby żerować na ludziach pracy.“

W ZAKŁADACH „ROKITA“

Robotnicy jednego z oddziałów zakładów „Rokita“ z ożywieniem dyskutowali w wolnych chwilach od pracy o podanych w ogłoszeniu nowych stawkach. Z uwagą słucha załoga wyjaśnień przodującego robotnika Jana Bronika, który mówi:

„Poprzednio moja stawka wynosiła 3 złote 40 gr na godzinę, a teraz wyniesie 4 zł 20 gr. Odpowiednio wzrasta także premia, wszelkie dodatki i w całości to będzie wcale niemało. Ja już dokładnie wyliczyłem, że teraz zarobię grubo ponad 1.500 zł a poprzednio do tysiąca złotych nie mogłem dociągnąć. Mój zwiększony zarobek

(Ciąg dalszy na str. 2)

2 miliony ton węgla wydobyli ponad plan górnicy chińscy

Państwowy przemysł węglowy Chińskiej Republiki Ludowej w r. 1952 wyprodukował ponad plan 2.000.000 ton węgla. Produkcja węgla w roku ubiegłym wzrosła o 29 proc. w porównaniu z 1951 rokiem.

Wzrosła także wydajność pracy.

Pierwszy koncert Haliny Czerny-Stefańskiej w stolicy ZSRR

MOSKWA. Dnia 7 bm. w wielkiej sali koncertowej konserwatorium imienia Czajkowskiego w Moskwie odbył się pierwszy koncert pianistki polskiej Haliny Czerny-Stefańskiej.

Na program koncertu złożyły się utwory Beethovena: sonata nr 14 — opus 47, sonata nr 17 opus 31, rondo capriccio g-dur oraz utwory Chopina: nocturny fis-dur i e-moll, preludia oraz polonez fis-moll.

Koncert miał wielkie powodzenie. Tłumnie zebrana publiczność owacyjnie witała polską pianistkę, która zagrała kilka nadprogramowych utworów. Zebrani gorąco oklaskiwali wykonane przez Czerny-Stefańską „Arabeskę“ Schumanna, Toccata Chaczaturiana oraz walc i mazurek Chopina.

Na koncercie obecni byli liczni przedstawiciele świata muzycznego Moskwy, w tej liczbie znakomici pianiści radzieccy Lew Oborin, Emil Gilels, Bella Dawidowicz i inni. Na koncert przybyli również: ambasador PRL w Moskwie W. Lewikowski, wiceminister kultury i sztuki Wilczek i odpowiedzialni pracownicy ambasady. Pianistce polskiej wręczono kosz kwiatów.

Soliści Opery Poznańskiej wystąpili w Moskwie przed młodzieżą akademicką

Dnia 7 bm. w wielkiej auli uniwersytetu im. Łomonosowa w Moskwie odbył się koncert solistów Opery Poznańskiej dla studentów radzieckich oraz młodzieży akademickiej krajów demokracji ludowej, studiującej w Moskwie. W koncercie wzięli udział artyści: Sowińska, Domieniecki, Woźniczko, Kawecka i Kossowski.

Występy artystów polskich spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem słuchaczy.

Nowe - bardzo korzystne warunki kontraktacji żywca zwiększą hodowlę trzody i bydła

Regulacja cen i zniesienie ograniczeń w sprzedaży nadwyżek produktów rolniczych, wprowadzone przez uchwałę Rady Ministrów z dnia 3 stycznia oraz ustalenie nowych bardzo korzystnych dla chłopów warunków kontraktacji żywca ponad obowiązkowe dostawy stwarzają zachętę do zwiększania hodowli trzody i bydła, do dalszego wzrostu produkcji, stanowiącej podstawę powiększania dochodu wsi.

Za trzodę mięsno-słoninową i bekonową, kontraktowaną i dostarczaną ponad obowiązkowe dostawy w terminach ustalonych umową, hodowcy otrzymają zapłatę według nowego cennika oraz prawo do nabycia paszy treściwej, węgla i płótna.

Zapłata za każdy kilogram żywca z dostaw kontraktowanych zarówno sztuk mięsno-słoninowych, jak i bekonowych została znacznie podwyższona. Np. za każdy kilogram sztuki extra słoninowej hodowca otrzyma 15,90 zł, — 14,80 zł lub 13,90 zł w zależności od strefy do jakiej zaliczony został powiat, w którym hodowca mieszka.

Podobnie — w zależności od strefy ustalona została opłata za żywiec bekonowy i wynosi dla sztuk zaliczonych do I klasy i dostarczonych w ściśle ustalonych terminach 16,35 zł, 15,15 zł, oraz 14,25 zł za 1 kg.

Zwiększona została również ilość pasz treściwych, jaką ma prawo kupić chłop kontraktujący trzodę chlewną.

Za każdy kilogram tucznika lub bekonu dostarczonego w czasie od 1 stycznia do 31 maja oraz od 1 września do 31 grudnia chłopi mają prawo zakupić po 1 kg paszy treściwej, a przy dostawie w czasie od 1 czerwca do 31 sierpnia chłopi będą mogli kupić za każdy kilogram dostarczonego żywca — 2 kg paszy. **Ważne jest przy tym, że cena paszy nie została zmieniona. Chłopi będą sprzedawali tuczniki po cenach znacznie wyższych, ale za paszę płacić będą ceny takie same, jak w 1952 roku.**

Poza paszą treściwą, hodowcy dostarczający zakontraktowaną trzodę chlewną na ponad obowiązkowe dostawy będą mieli prawo kupić po 4 kg węgla za każdy kilogram żywca, a ponadto za każdą sztukę tucznika i bekonu — 4 m płótna. Węgiel i płótno będą im sprzedawane po cenie o 10 proc. niższej niż obecna cena państwowa.

Przy zawieraniu kontraktów na trzodę z dostaw ponadobowiązkowych każdy hodowca może zakupić zaliczkowo po 50 kg paszy treściwej i po 200 kg węgla za każdą sztukę.

Poza tym hodowcom, kontraktującym trzodę chlewną Państwo zapewnia prawo do otrzymania 200 zł bezprocentowej pożyczki na kupno prosiąt przy każdej sztuce zgłoszonej do zakontraktowania, pierwszeństwo przy szczepieniu trzody przeciw różycy według ulgowych opłat oraz opiekę sanitarno-weterynaryjną nad zakontraktowanymi sztukami.

Bardzo korzystne są również warunki kontraktacji cieląt rzeźnych — byczków i cieliczek, które będą dostarczane na spęd wtedy, gdy osiągną wagę 120 lub 100 kg w zależności od rasy. Za zakontraktowane cielęta, które będą dostarczone na odstawy ponadobowiązkowe, hodowcy otrzymają bardzo korzystną cenę, wynoszącą przy I klasie — 7,50 zł za 1 kg żywca, dalej zaliczkę w wysokości 200 zł na każdą sztukę oraz obniżenie wymiaru obowiązkowej dostawy mleka na rok bieżący o 300 litrów.

Nowe warunki i zasady kontraktowania buraków cukrowych

WARSZAWA (PAP). Minister przemysłu rolnego i spożywczgo inż. M. Hoffmann wygłosił przemówienie radiowe, w którym omówił nowe warunki i zasady kontraktowania buraków cukrowych.

Min. Hoffmann stwierdził, że nowa umowa w pełni zabezpiecza interesy rolnika, daje gwarancję opłacalności uprawy i będzie narzędziem pomyślnego rozwoju rozpoczętej akcji kontraktacyjnej oraz zachętą do maksymalnego wysiłku chłopów-producentów do uzyskania możliwie najwyższych plonów.

Nowa umowa obowiązująca dla kontraktowania buraków cukrowych w br. została oparta na słusznych i sprawiedliwych zasadach, w pełni uwzględnia ona postanowienia wynikajace z uchwały Rządu z dnia 3 stycznia br. i wolna jest od wad dotychczasowej umowy.

Główne postanowienia nowej umowy są następujące.

Po pierwsze: ustala się jednolitą zapłatę za każdy dostarczony kwintal czystych buraków w wysokości zł 48.

Po drugie: każdy plantator ma zagwarantowane prawo zakupu po hurtowej cenie 14.60 zł cukru w ilości 3 kg za każdy kwintal dostarczonych do cukrowni czystych buraków.

Po trzecie: plantatorzy otrzymają bezprocentowe zaliczki. Pierwsza w nasionach i nawozach sztucznych po podpisaniu umowy, druga w terminie do 31 marca w wysokości zł 6 i zagwarantowane prawo zakupu 0,4 kg cukru za kwintal zakontraktowanych buraków, trzecia w terminie do 31 lipca w wysokości zł 12 i zagwarantowane prawo zakupu, 0,6 kg cukru za kwintal zakontraktowanych buraków.

Po czwarte: cukrownie wydadzą plantatorowi za każdy kwintal czystych buraków bezpłatnie 45 kg wysłodków prasowanych, zawierających 10 proc. suchej substancji.

Potrącanie gotówką plantatorowi należności za otrzymane nasiona i nawozy w żadnym razie nie umniejsza jego prawa do zakupu cukru w ilości 3 kg za każdy kwintal dostarczonych do cukrowni czystych buraków.

Podobnie zostały zmienione warunki umowy na kontraktację cykorii.

Min. Hoffmann podkreślił, że zarówno obszar plantacji buraka jak i cykorii zostają wyłączone z podstawy wymiaru obowiązkowych dostaw zboża.

Jak więc widać, warunki nowej umowy są bardziej korzystne od poprzedniej.

Przemysł cukrowniczy w 1953 r. dołoży wszelkich starań, aby plantator korzystał z dobrych instrukcji i pełnej opieki wykwalifikowanych pracowników agrotechnicznych.

Plantatorzy buraka cukrowego winni dokładnie zapoznać się z otrzymanymi instrukcjami i trzymać się wskazówek podanych przez fachowców instruktorów, a zwłaszcza zapoznać się z osiągnięciami przodujących plantatorów. Szeroka sieć poletek wzorowej uprawy buraka będzie tak rozłożona, że każdy plantator w swojej lub sąsiedniej gromadzie, a najdalej gminie, będzie mógł bezpośrednio zapoznać się z metodami i wynikami systemu uprawy, stosowanej przez przodujących producentów.

W zakończeniu swojego przemówienia min. Hoffmann zwrócił się do chłopów z następującym apelem:

„Chłopi, producenci rolni! Zgłaszajcie się masowo do kontraktowania buraków cukrowych i zwiększajcie w ten sposób własny dobrobyt oraz dobrobyt całego społeczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wysokie plony buraka cukrowego, wykonanie i przekroczenie planowych zadań kontraktacyjnych, jak najwyższa produkcja cukru— oto nasze wspólne podstawowe zadania: plantatorów buraka cukrowego i robotników przemysłu cukrowniczego, oto realny wyraz umacniania ekonomicznej spójni miasta ze wsią, przemysłu i rolnictwa — oto praktyczna realizacja sojuszu robotniczo - chłopskiego i programu Frontu Narodowego, skupiającego cały nasz naród do walki o podniesienie dobrobytu, o socjalizm“.

Pomnik Lenina stanie w Budapeszcie

BUDAPESZT. Rada ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej, czyniąc zadość życzeniu narodu węgierskiego, powzięła uchwałę o wzniesieniu w Budapeszcie pomnika Włodzimierza Lenina. Odsłonięcie pomnika nastąpi 21 stycznia 1954 roku.

Rada ministrów powołała komisję rządową, która rozpisze konkurs na najlepszy projekt pomnika. Przewodniczącym komisji został prezes rady ministrów Węgier Matyas Rakosi.

Wielki kombinat hutniczy buduje Czechosłowacja

Powstający w Konczycach wielki kombinat hutniczy im. Klementa Gottwalda jest jedną z największych budowli socjalizmu Czechosłowacji. Produkcja nowego kombinatu, którego budowa będzie trwała przez 5 lat, będzie przewyższała produkcję witkowickiego kombinatu hutniczego w Ostrawie, który czescy kapitaliści budowali przez 100 lat.

W niebywale szybkim tempie zakończono budowę 2 pieców hutniczych, 4 pieców martenowskich i 2 baterii koksowniczych.

Wielkiego rozmachu nabiera uprzemysłowienie Słowacji. Powstanie kombinatu hutniczego we wschodniej Słowacji przekształci całkowicie ten kraj.

Inauguracyjny koncert „Mazowsza“ w Moskwie

Dnia 7 bm. państwowy zespół pieśni i tańca „Mazowsze“ zainaugurował swoje występy w Moskwie koncertem w pałacu kultury im. Gorbunowa.

Piękną salę koncertową, udekorowaną flagami państwowymi Polski i Związku Radzieckiego, wypełnili po brzegi robotnicy i młodzież wyższych uczelni stolicy radzieckiej. Na koncert przybyli również pracownicy Ambasady Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Moskwie.

Zebrana publiczność gorąco oklaskiwała artystów polskich. Wykonawcom koncertu wręczono kosze kwiatów.

Dziennik „Wieczerniaja Moskwa“ w artykule poświęconym występom Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze“ pisze, że występy tego wspaniałego zespołu na wiosnę ubiegłego roku zdobyły sobie wielką sympatię mieszkańców Moskwy.

Dziennik zamieszcza również wywiad z prof. T. Sygietyńskim który zapoznaje czytelników radzieckich z osiągnięciami „Mazowsza“

Delegaci amerykańscy na Kongres Narodów zwiedzili Wybrzeże

Grupa delegatów zagranicznych — z Ameryki południowej — na Kongres Narodów w Obronie Pokoju, którzy na zaproszenie PKOP przebywają w naszym kraju zwiedza obecnie Wybrzeże. Mieszkańcy Wybrzeża nadzwyczaj serdecznie witają gości.

W pierwszym dniu pobytu na Wybrzeżu delegaci zwiedzili Gdańsk. Wielkie wrażenie wywarła na nich odbudowa zabytkowych dzielnic miasta, a w szczególności rekonstrukcja pamiątkowych kamienic, dworu Artusa itp.

Goście zagraniczni obecni byli na przedstawieniu opery „Wesele Figara“ w Teatrze Wielkim, gdzie publiczność zgotowała im nadzwyczaj serdeczną owację.

Lepszą i wydajniejszą pracą powiększamy swoje zarobki

(Ciąg dalszy ze str. 1)

zrównoważy zwiększone wydatki. A o ile lżej będzie żyć dzięki zlikwidowaniu spekulacji".

NA PIERWSZYM W BR. SPĘDZIE W WITONI

Na pierwszy w roku bież. spęd zwierząt rzeźnych w Witoni, pow. łęczyckiego, przybyło z okolicznych gromad ok. 100 chłopów mało i średniorolnych, przywożąc na furmankach tuczniki, cielęta bydło i owce.

Ważenie zwierząt odbywa się równocześnie na dwóch wagach. Sprawnie przebiega również wypełnianie kwitów i wypłata pieniędzy.

Przed wagami chłopi żywo rozmawiają, poruszając różne punkty uchwały Rady Ministrów. Właściciel 248-kilogramowego tucznika — Władysław Florczak, chłop średniorolny z Romartowa, zwraca się do otaczających go sąsiadów:

„Po uchwale naszego Rządu niejeden chłop, tak jak i ja, rozejrzy się po swoim gospodarstwie i zobaczy, że jeszcze nie całkowicie je wykorzystał, że mógłby jeszcze więcej hodować. Ja sam, przyznam się szczerze, hodowałem niewiele więcej ponad to, co nakazywał obowiązek względem Państwa".

Chłop średniorolny Karol Kowalski ze Szamowa, który przywiózł na spęd pięknego cielaka mówi, że w 1952 roku dostarczył Państwu 800 kg. żywca ponad plan.

„W tym roku przypada mi do obowiązkowej dostawy 336 kg. Dwie sztuki dostarczę już w przyszłym miesiącu, zaś jedną w marcu. Cztery sztuki zakontraktuję. Jak prędko wykonam obowiązkową dostawę, to będę mógł swobodnie rozporządzać nadwyżkami żywca".

NA TARGOWISKACH I W SKLEPACH

We wszystkich prawie sklepach warszawskich swobodnie, bez kolejek zaopatruje się ludność w potrzebne artykuły.

„Od czterech dni, jakie upłynęły od ogłoszenia uchwały Rządu — mówi starszy sprzedawca z domu towarowego MHD przy ul. Puławskiej Stanisław Potapowicz — obserwujemy w praktyce jak uchwała skutecznie uderzyła w spekulantów i rozmaitych handlarzy łańcuszkowych. Dziś np. sprzedajemy w moim stoisku kreton, który dawniej wykupywali w wielkich ilościach spekulanci, by go potem pokątnie odsprzedawać z wysokim zyskiem. Teraz spekulantów nie widać. Każdy kupujący spokojnie wybiera sobie towar, bez kolejki, kupując na własne potrzeby".

W sklepach mięsnych — duży wybór. Do sklepu MHM nr 204 przy ul. Puławskiej, w którym znajduje się kilka osób wchodzi murarz Piotr Mleko z żoną. Klient załatwiony jest sprawnie.

„Właśnie wracam z pracy — mówi Piotr Mleko. Przed uchwałą Rządu nie mogliśmy sobie kupić mięsa ani wędlin tyle, ile było potrzeba, bo razem z żoną pracujemy i nie było kiedy wystawać w kolejkach. Teraz nie ma z tym kłopotu. No a poza tym będę na pewno wyżej przekraczał normy, więcej zarobię, to i więcej sobie kupię".

*

W ogromnej hali uboju trzody chlewnej warszawskich zakładów mięsnych co chwila z maszyny zwanej oparzalnikiem, ubite sztuki świń wyrzuca się specjalnymi widłami do dalszej operacji. Kilkudziesięciu „skórników" zdejmuje z każdej sztuki skórę.

Po oczyszczeniu z wnętrzności — połówki świńskie wędrują do tzw. rozbieralni. W okresie sprzedaży bonowej, mięsa przeważnie się nie rozbierało, a dostarczano klientom „rąbankę".

W rozbieralni, na długich stołach leżą połówki wieprzowe. Wprawnymi ruchami ostrego noża Karol Jezierski dzieli mięso na poszczególne gatunki. Do dużych skrzyń padają oddzielnie szynki, polędwice, schaby, karkówki, podgardla, słonina. Karol Jezierski osiąga w ostatnich dniach ok. 200 proc. normy, podczas gdy w grudniu ub. r. wyrabiał średnio 142 proc.

Wszystkie pomieszczenia rzeźni: przedchłodnia, chłodnia i magazyn przepełnione są mięsem. Zakłady pracują pełną parą.

Mało i średniorolni chłopi gromady Gaj gminy Świątniki w woj. krakowskim wysunęli się na czoło wsi przodujących w odstawie mleka w tym województwie. Do dnia 8 bm. włącznie chłopi gromady Gaj miesięczny plan dostawy mleka zrealizowali w przeszło 57 proc.

Wyróżnia się pod tym względem małorolna gospodyni Julia Putek. Do dnia 8 bm. swój miesięczny plan odstawy mleka wykonała ona w blisko 200 proc. Mówi ona:

„Uchwała Rady Ministrów daje chłopom duże udogodnienia. Możemy swobodnie gospodarować nadwyżkami naszych plonów. Spekulant nie będzie już wścibiał do nas swego nosa. Trzeba jak najszybciej wykonywać zobowiązania wobec Państwa, a wtedy wolny handel nadwyżkami każdemu z nas przyniesie korzyść".

Na liście przodujących w odstawie mleka znajduje się również małorolna gospodyni Magdalena Nazim. W roku ub. odstawiła ona z górą 600 litrów mleka ponad plan. W nowym roku zwiększyła jeszcze dostawy i do 8 bm. wykonała styczniowy plan sprzedaży mleka z 78-procentową nadwyżką.

W WOJ. KOSZALIŃSKIM

Pomyślnie przebiegają obowiązkowe dostawy mleka w szeregu wsi woj. koszalińskiego. Szczególnie wyróżniają się tu chłopi gm. Świeszyno. M. in. Józef Szymaniak z gromady Świeszyno, który w grudniu ub. r. odstawił ponad plan 1200 litrów mleka, obecnie dostarczył do zlewni 400 litrów na poczet planu styczniowego. Franciszek Szymaniak, Bolesław Góralczyk i Bronisław Płocha odstawili już w bm. po 300 litrów. Wincenty Kolasiński i Jadwiga Stasiewicz z grom. Raduszki dostarczają codziennie do punktu skupu po 21 litrów mleka.

Czesław Kwiatkowski indywidualny chłop z gromady Świeszyno między innymi powiedział: „Jestem zadowolony z uchwały Prezydium Rządu z dnia 3 stycznia br. Dała mi ona możliwość bardzo korzystnego zwiększenia kontraktacji trzody chlewnej i roślin przemysłowych".

WYPOWIEDŹ STOCZNIOWCA

Przodujący ślusarz stoczni gdańskiej — Teofil Jezierski, który jako jeden z pierwszych w wydziale montażu wykonał w roku ub. swe roczne zadania produkcyjne i który wyrabia przeciętnie 300 proc. normy stwierdza:

„Nas stoczniowców ostatnia uchwała Rady Ministrów zmobilizuje jeszcze bardziej do lepszego wykorzystania dnia roboczego, do szerszego niż dotychczas stosowania usprawnień racjonalizatorskich. Wszystko to bowiem przyczyni się do podniesienia wydajności pracy, a tym samym i do zwiększenia naszych zarobków.

Pracuję w stoczni ze swym synem Zygmuntem. Teraz obaj zarobimy znacznie więcej. Pokryje to podwyżkę cen. Jużeśmy to dokładnie obliczyli. Zniesienie zaopatrzenia bonowego ułatwi nam nabywanie artykułów spożywczych i towarów przemysłowych.

Zobowiązałem się z okazji ogłoszenia uchwały wykonać do końca lipca moją normę przewidzianą na rok 1953 i jestem pewien, że wielu mych towarzyszy pracy pójdzie w moje ślady, bo tylko w ten sposób podniesiemy dobrobyt i przyczynimy się do rozkwitu naszego kraju".

Szpiedzy i zdrajcy

Ostatnio dowiedzieliśmy się o nowych nieudanych próbach akcji szpiegowsko - dywersyjnej wywiadu amerykańskiego, posługującego się tym razem nie WIN-em lecz inną zdradziecką „organizacją" emigracyjną, mianowicie tzw. „Radą Polityczną" składającą się z endeków, WRN-owców i kanapowej grupki sanacyjnej „NID-u".

Do władz granicznych zgłosili się niejacy Wanda Weber i Jan Homa z prośbą o udzielenie im prawa powrotu do kraju. Weber i Homa pracowali w finansowanym przez wywiad amerykański emigracyjnym ośrodku szpiegowskim w miejscowości Berg pod Monachium. Ośrodek ten nazywa się Wydziałem Krajowym tzw. „Rady Politycznej".

Placówka w Berg posiada ekspozytury w Berlinie, Hamburgu, Belgii i Szwecji. Na czele jej znajduje się przedstawiciel tzw. „Stronnictwa Narodowego" Furka, z ramienia wywiadu amerykańskiego zaś kieruje nią oficer amerykański. Amerykanie wypłacili dotychczas temu ośrodkowi szpiegowskiemu ponad 700 tysięcy dolarów.

„Komisja Krajowa Rady Politycznej" może „poszczycić się" również inną placówką szpiegowską w Niemczech w — Oerlinghausen. Placówkami tymi „opiekują" się z ramienia tzw. „Rady Politycznej" znani „działacze" emigracyjni Białaś (WRN), Sojka (Stron. Narod.) i Zenczykowski vel Zawadzki (NID).

Główną pracę całego tego ośrodka stanowi zbieranie informacji wywiadowczych o Polsce, przede wszystkim natury wojskowej. W obozach dla dipisów, wyławia się „odpowiednich kandydatów", m. in. nieraz złodziei i oszustów i werbuje się ich na „kurierów" do kraju. W portach Niemiec zachodnich, zwłaszcza w Hamburgu, namawia się do ucieczki polskich marynarzy, uciekając się nieraz do szantażu. „Werbowaniem" takim zajmują się głównie emisariusze „Stronnictwa Narodowego".

Endecy w ogóle wiodą rej w całej „Radzie Politycznej". Przywódcy ich przed wojną zapatrzeni byli w Hitlera i pragnęli zupełnej faszyzacji życia politycznego w Polsce. Po wojnie pozostają oni wierni swym sympatiom narodowo - socjalistycznym. W swej nienawiści do Polski Ludowej marzą oni, wraz z całą kliką emigracyjną, o nowej pożodze wojennej, w której chcą zająć miejsce u boku faszystów amerykańskich, ramię w ramię z montowaną w Niemczech zach. armią neohitlerowską za cenę oddania polskich Ziem Zachodnich.

Również partnerzy „Stronnictwa Narodowego" w „Radzie Politycznej" zdrajcy socjalizmu — WRN-owcy stoją w pierwszym szeregu zwolenników wyrzeczenia się Ziem Zachod. Słynny był wywiad przywódcy pseudosocjalistów Tomasza Arciszewskiego ogłoszony w londyńskim „Sunday Times" w którym ten arcyzdrajca kategorycznie odrzucał ideę przyznania Polsce Szczecina i Wrocławia.

Próżne są usiłowania renegatów polskich i ich mocodawców zza Oceanu. Naród polski, zjednoczony we Froncie Narodowym, oddany twórczej, pokojowej pracy z pogardą i obrzydzeniem odwraca się od tych zdrajców i gotów jest przetrącić łapę każdemu imperialistycznemu najmicie sięgającemu ku naszemu wspaniałemu budownictwu, zapewniającemu świetlaną przyszłość umiłowanej Ojczyźnie.

Nowe bazy wojskowe budują Anglicy w strefie kanału Sueskiego

Agencja TASS podaje z Kairu: Dziennik „Ad Dava" zamieścił wiadomość nadesłaną przez specjalnego korespondenta ze strefy Kanału Sueskiego, iż sztab angielski rozpoczął budowę nowej bazy w strefie kanału. Korespondent donosi, że przy budowie nowej bazy zatrudniono 5000 żołnierzy angielskich oddziałów spadochronowych. Baza ta będzie posiadać lotnisko, hangary, podziemne magazyny amunicji i urządzenia fortyfikacyjne.

W związku z tą budową oczekiwane jest podwojenie liczby angielskich sił zbrojnych w strefie Kanału Sueskiego oraz utworzenie nowych obozów wojskowych, gdzie zostaną rozlokowane dodatkowe oddziały wojska, które mają przybyć do Port Said do dnia 15 bm.

W rocznych brygadach szkolenia zawodowego młodzież przygotowuje się do pracy w przemyśle

Jednym źródłem dopływu nowych, wysokokwalifikowanych kadr robotników dla stale rozwijającego się naszego przemysłu budowy okrętów są roczne brygady szkolenia zawodowego SP. W stoczniach Gdańska, Gdyni i Szczecina pod kierunkiem doświadczonego personelu, majstrów i brygadzistów, łącząc teorię z praktyką, 3000 junaków SP przygotowuje się obecnie do zawodów: spawacza, frezera, nitera, ślusarza, montera i innych.

Dzięki troskliwej opiece ze strony majstrów, junacy SP, w większości młodzież pochodząca ze wsi, szybko opanowują swój nowy zawód i wielu z nich już dziś wysoko przekracza dzienne zadania. W brygadzie im. Aleksandra Matrosowa, pracującej w stoczni szczecińskiej junacy utworzyli już dwie samodzielne brygady niterskie. Jedna z brygad, na czele której stoi przodujący w pracy i nauce junak Muszyński wykonuje obecnie 110 proc. normy uzyskując produkcję wysokiej jakości.

W wyniku szybkiej, intensywnej pracy nad podniesieniem swych kwalifikacji zawodowych oraz ogólnego poziomu wiedzy, 180 przodujących junaków z brygady im. Matrosowa jeszcze przed zakończeniem turnusu opuści brygadę i rozpocznie samodzielnie pracę jako wykwalifikowani robotnicy.

Wszyscy junacy, przebywając w brygadach, korzystają również z możliwości podniesienia swego poziomu wiedzy ogólnej. Poza szkoleniem ideologicznym wygłaszane są dla nich różne pogadanki i referaty przez prelegentów Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, a ci, którzy nie mają ukończonej szkoły podstawowej, mogą uczęszczać na kursy organizowane w brygadach.

Junacy korzystają z bogato wyposażonych świetlic, bibliotek, tworzą amatorskie zespoły artystyczne oraz korzystają z posiadanego przez każdą brygadę sprzętu sportowego.

Junacy, którzy po przeszkoleniu przechodzą do stałej pracy w stoczniach, mają w pełni opanowany swój zawód.

Chuligańskie wybryki marynarzy angielskich w Grecji

Agencja TASS podaje za prasą ateńską, że w dniach 3 i 4 bm. doszło w portowym mieście Sudy (wyspa Kreta) do poważnych starć między marynarzami angielskimi z przybyłego tam lotniskowca a miejscową ludnością. W dniu 3 stycznia pijani marynarze angielscy rozbili kiosk należący do inwalidy, zabrali mu towar i pobili go.

Rene Mayer ustalił listę rządu Bidault objął tekę ministra spraw zagranicznych

Po całonocnych rozmowach z przywódcami poszczególnych stronnictw, radykał Rene Mayer ogłosił w czwartek rano listę rządu, która podlega jeszcze zatwierdzeniu przez prezydenta republiki.

Poza Rene Mayerem jako premierem do nowego rządu należy: 23 ministrów, a wśród nich: Georges Bidault — minister spraw zagranicznych (zamiast Roberta Schumana, który po raz pierwszy od kilku lat nie zajął tego stanowiska), Rene Pleven — minister obrony, Leon Martinaud - Deplat minister sprawiedliwości, Charles Brune — minister spraw wewnętrznych. Do gabinetu wchodzi również Queuille, który — jak zapowiedział Mayer — ma pełnić funkcję wicepremiera. Figuruje on na liście jako minister bez teki.

Inny minister bez teki — Paul Coste Floret ma zająć się specjalnie sprawami „reformy konstytucji".

*

W godzinach popołudniowych Rene Mayer przedstawił członków swego rządu prezydentowi republiki.

Powszechną uwagę zwraca fakt udziału w nowym rządzie wielu dawnych premierów i ministrów jednakowoż bez Schumana. Jednym z nowych członków rządu jest natomiast dysydent gaullistowski Bergasse, minister do spraw b. kombatantów.

ze ŚWIATA

* **BRUKSELA.** Belgijska Rada Państwa, będącą najwyższym w państwie organem doradczym, wypowiedziała się przeciwko ratyfikacji przez parlament układu o „europejskiej wspólnocie obronnej" („armii europejskiej") ponieważ układ ten jest sprzeczny z konstytucją belgijską.

* **BERLIN.** Przeszło 100 tys. mieszkańców Berlina wzięło udział w pogrzebie funkcjonariusza policji ludowej Helmutha Justa, który padł ofiarą prowokacji zachodnio-niemieckiej agentury imperialistycznej.

* **SOFIA.** Dnia 5 bm. masy pracujące Sofii obchodziły uroczyście 75 rocznicę wyzwolenia swego miasta z niewoli tureckiej przez wojska rosyjskie.

* **WIEDEŃ.** Bezrobocie w Austrii przybiera katastrofalne rozmiary. W połowie grudnia 1952 roku było już 215 tysięcy zarejestrowanych bezrobotnych. Bezrobocie stale wzrasta.

* **HELSINKI.** W zakładach przemysłu papierniczego w Finlandii trwają masowe zwolnienia robotników z pracy.

* **BERLIN.** Agencja ADN donosi, że amerykańskie wojska interwencyjne zatrudniły około 60 tysięcy robotników przy budowie urządzeń wojskowych i luksusowych mieszkań dla wojskowych amerykańskich w pobliżu Kaiserslautern.

* **MEDIOLAN.** W dniu 8 bm. rozpoczął się w Mediolanie XXX kongres włoskiej partii socjalistycznej. Na kongres wybrano delegatów, reprezentujących ok. 750 tysięcy członków partii.

* **MOSKWA.** Czasopismo „Sowietska Muzyka" zamieściło artykuł pt. „Wieniawski w Rosji", poświęcony występom wielkiego polskiego skrzypka wirtuoza w Petersburgu i Moskwie. Artykuł zawiera m. in. wymianę listów między Wieniawskim a M. Rubinsteinem.

* **MOSKWA.** W dniu 8 bm. obchodzono 75 rocznicę zgonu wielkiego poety rosyjskiego Mikołaja Niekrasowa. W miastach i wsiach Związku Radzieckiego odbywają się odczyty, referaty i zebrania, poświęcone pamięci poety.

* **PARYŻ.** Dokerzy portu Bastia na Korsyce przeprowadzili jednodniowy strajk na znak protestu przeciwko załadowywaniu na statki sprzętu wojennego.

* **TOKIO.** Opór narodu japońskiego wobec amerykańskich wojsk okupacyjnych wzmaga się coraz bardziej. Rybacy i chłopi wyspy Osima oświadczyli ostatnio, że nie dopuszczą do lądowania garnizonu amerykańskiego, który zamierza zbudować na wyspie stację radarową.

* **LONDYN.** W prasie angielskiej ukazują się coraz częściej wiadomości na temat niezwykle ciężkiej sytuacji Anglików, którzy ostatnio wyemigrowali do Australii.

ZE SPORTU

NA LODOWISKU TORUŃSKIM WYŁONI SIĘ MISTRZ HOKEJOWY POLSKI ZS KOLEJARZ

Wykorzystując odpowiednie warunki atmosferyczne poszczególne Zrzeszenia Sportowe przystępują obecnie do przeprowadzania mistrzostw hokejowych. W najbliższych dniach, bo już w sobotę 10 bm. oraz w niedzielę 11 bm. mistrzostwa hokejowe Polski organizuje Zrzeszenie Sportowe Kolejarz. Terenem rozgrywek będzie siedziba kilkakrotnego mistrza Kolejarza Toruń, reprezentującego najwyższy poziom w swoim pionie.

Udział w tegorocznych mistrzostwach oprócz mistrza Polski Kolejarza Toruń weźmie reprezentant okręgu łódzkiego (Kolejarz Łowicz), Kolejarz Wrocław oraz zwycięzca eliminacji pomiędzy mistrzem okręgu bydgoskiego (Kolejarz Jabłonowo) i mistrzem okręgu gdańskiego (Tczew).

Program rozgrywek, które odbędą się na lodowisku Kolejarza Toruń pod „Grzybem" przedstawia się następująco:

Sobota 10. I. godz. 18: Kolejarz Toruń —Kolejarz Łódź, godz. 20 zwycięzca meczu Jabłonowo — Tczew contra Kolejarz Wrocław.

Niedziela 11. I. godz. 9: Kolejarz Toruń — zwycięzca meczu Kolejarz Jabłonowo — Kolejarz Tczew.

godz. 11: Kolejarz Wrocław — Kolejarz Łódź,

godz. 18: Kolejarz Toruń — Kolejarz Wrocław.

godz. 20: Kolejarz Łódź — zwycięzca eliminacji Kolejarz Jabłonowo — Kolejarz Tczew.

Zespół, który uzyska największą ilość punktów zdobędzie tytuł mistrza Polski ZS Kolejarz.

HOKEIŚCI PRZED MISTRZOSTWAMI ZRZESZEŃ

W przyszłym tygodniu rozpoczynają się mistrzostwa hokejowe zrzeszeń sportowych. Turnieje te będą ostatnim przygotowaniem drużyn do zbliżających się mistrzostw Polski.

Większość zrzeszeń wyznaczyła już terminy gier finałowych. Kolejarz rozegra finały w dniach 10 — 11 bm. w Toruniu, Włókniarz — w dniach 9 — 11 bm. w Zgierzu, Spójnia w tym samym terminie w Katowicach.

W Katowicach odbędą się również finały mistrzostw Stali (23 — 25 bm.), Ogniwa (6 — 8 bm.) i Górnika.

AZS projektuje rozegranie finałów w Warszawie lub Zakopanem w dniach 14 — 17 bm.

Niezależnie od mistrzostw zrzeszeń w niektórych województwach rozpoczęły się również mistrzostwa okręgowe.

KTO SPADNIE Z LIGI KOSZYKOWEJ?

W dniach 9, 10 i 11 bm. odbędzie się w Warszawie w sali AWF na Bielanach turniej koszykówki drużyn męskich, które w rozgrywkach Ligi koszykówki zajęły 5 i 6 miejsca w swoich grupach.

W turnieju drużyny te walczyć będą o miejsca od 9 do 12. Drużyny, które zajmą ostatnie 2 miejsca opuszczą Ligę.

Program spotkań jest następujący:

9 bm. — OWKS (Lublin) — Kolejarz (Ostrów), AZS (Warszawa) — Ogniwo (Kraków).

10 bm. OWKS (Lublin) — Ogniwo (Kraków), Kolejarz (Ostrów) — AZS (Warszawa).

11 bm. Ogniwo (Kraków) — Kolejarz (Ostrów), OWKS (Lublin) — AZS (Warszawa).

OBOZY ŁYŻWIARZY PRZED MECZEM Z WĘGRAMI

8 bm. rozpoczęły się obozy czołowych łyżwiarzy polskich przed spotkaniem międzypaństwowym z Węgrami w jeździe szybkiej i figurowej.

Na obóz dla łyżwiarzy w jeździe szybkiej w Zakopanem powołano 16 zawodników i zawodniczek.

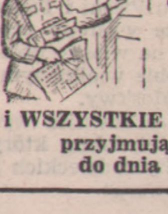
Na obozie w Katowicach znajduje się 12 najlepszych łyżwiarzy i łyżwiarek w jeździe figurowej.

Czołowi zawodnicy polscy przebywać będą na obozach 2 tygodnie.

PRZYGOTOWANIA BOKSERÓW DO MISTRZOSTW EUROPY

Sekcja Boksu GKKF postanowiła, że obóz szkoleniowy dla najlepszych pięściarzy polskich odbędzie się w Sopocie.

Obóz, na który powołano 29 najlepszych bokserów Polski, potrwa 4 tygodnie i rozpocznie się 15 bm., a nie jak początkowo projektowano 12 bm.



Stan pogody

Pochmurno i miejscami mgły lub niewielkie opady śniegu, jedynie na północnym zachodzie lokalne krótkotrwałe przejaśnienia. Temperatura dniem od 0 st. do minus 2 st. Wiatry słabe, na północy kraju silniejsze z kierunków północnych i północno - wschodnich.

STYCZEŃ
9
PIĄTEK

DZIS:
Antoniego, Juliana

JUTRO
Jana, Piotra, Wilhelma

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 36-55 i 39-62. Informacja PKP 11-87. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 25-16. IKP 19-07, 33-41, 33-42.

Uchwała Rady Ministrów - dalszym krokiem do uzdrowienia stosunków rynkowych

Uchwała Prezydium Woj. Zarządu Ligi Kobiet

W imieniu organizacji bydgoskiej, Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet stwierdza, że uchwałę Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1953 r. w sprawie zniesienia bonowego zaopatrzenia, regulacji cen, ogólnej podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolnych, rzesze kobiece przyjęły jako dalszy krok do radykalnego uzdrowienia stosunków rynkowych, do stabilizacji życia gospodarczego, jako wyraz troski Rządu Ludowego o zaopatrzenie mas pracujących, troski o dalszą poprawę ich bytu.

Kobiety polskie, które niejednokrotnie już spotkały się z dowodami serdecznej opieki ze strony władzy ludowej i których współudział w gospodarzeniu krajem ugruntowała Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wzmożoną pracą i zwiększoną jej wydajnością odpowiedzą na uchwałę Rady Ministrów.

Członkinie Ligi Kobiet rozwiną szeroką akcję uświadamiającą wśród kobiet, aby każda obywatelka dokładnie zapoznała się z treścią uchwały, zrozumiała jej głęboki sens i korzyści, jakie niesie ona masom pracującym.

Kobiety woj. bydgoskiego potrafią walczyć z wrogiem i demaskować kułacką spekulację.

Zarząd Wojewódzki LK wzywa wszystkie kobiety woj. bydgoskiego do zdecydowanego poparcia uchwały w imię interesów klasy robotniczej, do jak najintensywniejszej pracy na każdym odcinku życia politycznego, gospodarczego, społecznego w imię pomnażania sił i potęgi naszej Ludowej Ojczyzny, w imię zwycięskiej realizacji zadań, nakreślonych przez program Frontu Narodowego, prowadzącego nasz naród do pokoju, do socjalizmu!

Na fali dnia

Wczasy lecznicze dla ludzi pracy

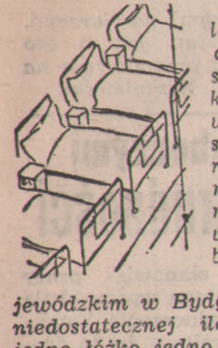
Wielu ludzi pracy z naszego województwa korzysta w roku bież. podobnie jak w latach ubiegłych z wczasów zimowych. Coraz powszechniejsze stają się także wczasy lecznicze. Są to wczasy o charakterze profilaktycznym, dla pracowników których stan zdrowia wymaga kuracji klimatycznej.

Okręgowa Rada Związków Zawodowych posiada na najbliższy okres dużo nie wykorzystanych jeszcze skierowań do miejscowości kuracyjnych jak: Krynica, Kudowa, Ciechocinek, Duszniki, Jastrzębie, Świeradów, Zegiestów. Pracownicy chcący korzystać z wczasów leczniczych winni zgłosić się w ORZZ z kartą badania, wystawioną przez lekarza domowego.

(Ita)

To i owo z Bydgoszczy

Wizyty na łóżkach



Od czasu wynalezienia przez ludzi krzeseł nie siadamy na łóżkach, lecz na wspomnianym sprzęcie o czterech nogach. Nie można tego jednak czynić jeżeli w pomieszczeniu... brak krzeseł.

W Szpitalu Wojewódzkim w Bydgoszczy z powodu niedostatecznej ilości krzeseł (na jedno łóżko jedno krzesło) w porze wizyt rodziny odwiedzające chorych siadają na ich łóżkach. Ani to dopuszczalne ani higieniczne i praktyczne. Dlatego też apelujemy do odwiedzających, którzy są przecież ludźmi zdrowymi, by wizyty, zresztą krótkotrwałe składali chorym na „stojąco".

System sąsiedzkiego wypożyczania zdobędzie nowych czytelników książki

Pożyteczna i miła była impreza zorganizowana ostatnio w ramach konkursu na najlepszą bibliotekę kraju przez bydgoską Bibliotekę Miejską w Czytelni Dziecięcej oddziału IV na Osiedlu Leśnym. Na całość jej złożyły się tańce, recytacje, deklamacje, wyświetlanie filmo-bajki pt. „Pies i kot" oraz filmu „Wczasy radzieckie", zilustrowanych odpowiednimi pogadankami. Wykonawcami wieczoru byli uczniowie klas V i VI szkoły podstawowej nr 6 — młody aktyw czytelniczy bilioteki. Konferansjerkę prowadził uczeń klasy VI Z. Wesołowski.

W bież. miesiącu podobną imprezę urządzi oddział I, w następnych miesiącach odbędą się dalsze takie wieczory.

W styczniu również, szczególnie w okresie od 17—24 (daty wyzwolenia Warszawy i Bydgoszczy), wzmogą swoją działalność propagandowe „trójki" bibliotekarskie. Powstaną także „trójki" popularyzujące czytelnictwo czasopism.

Dla zwerbowania nowych zastępów czytelniczych powiększona zostanie również ilość księgonoszy, którzy mają już poza sobą poważne osiągnięcia. Do najbardziej aktywnych należy m. in. Wanda Kościelak z punktu bibliotecznego nr 1, która za swą ofiarną pracę zostanie nagrodzona wartościową książką. Wyróżniający się członkowie aktywu czytelniczego będą również nagrodzeni.

W najbliższym czasie Biblioteka Miejska wprowadzi w swej pracy innowację, stanowiącą duże udogodnienie dla ludzi pracy. Stali czytelnicy biblioteki będą mogli zabierać po kilka książek, by je z kolei wypożyczyć swoim sąsiadom, którzy z tych czy innych względów nie mogą bezpośrednio korzystać z usług biblioteki. Ten system sąsiedzkiego wypożyczania zachęci z pewnością szerokie rzesze społeczeństwa do korzystania z dobrodziejstw książki i zdobędzie dla niej nowych czytelników. (kry)

Chłopi Pomorza zwiedzą warszawskie obiekty przemysłowe i historyczne

Zarząd Wojewódzki ZSCh w Bydgoszczy organizuje w bież. miesiącu 2-dniową wycieczkę chłopów do Warszawy i Żerania. W programie wycieczki przewidziane jest zwiedzenia F-ki Traktorów „Ursus", F-ki Samochodów Osobowych na Żeraniu, Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej, Trasy W—Z, powstającego Pałacu Nauki i Kultury, oraz innych ciekawych obiektów przemysłowych i historycznych. Uczestnicy wycieczek mają zagwarantowany przejazd z miasta powiatowego do Bydgoszczy i z Bydgoszczy specjalnym zradiofonizowanym pociągiem turystycznym do Warszawy, pełne utrzymanie w czasie trwania wycieczki, udział w przedstawieniu teatralnym, oraz zwiedzanie wszystkich obiektów pod kierownictwem przewodników.

W wycieczce brać udział mogą wszyscy mało- i średniorolni chłopi, oraz pracująca w rolnictwie młodzież wiejska powyżej lat 16.

Dziś inauguracyjny koncert Państwowej Filharmonii Pomorskiej

Dziś o godz. 19.30 w Teatrze Ziemi Pomorskiej odbędzie się inauguracyjny koncert Państwowej Filharmonii Pomorskiej. W programie koncertu usłyszymy IV Symfonię Schumanna, Koncert Fortepianowy fismoll Skriabina i uwerturę do opery „Sprzedana narzeczona" Smetany.

Solistą wieczoru będzie **Ryszard Bakst.**

Zespół orkiestry Filharmonii Pomorskiej prowadzi **Roman Mackiewicz.**

Ważny abonament A.

Zakończenie kursu języka rosyjskiego dla pracowników CAS-u

Niedawno odbył się końcowy egzamin dla uczestników kursu języka rosyjskiego I stopnia — pracowników Oddziału Wojewódzkiego CAS i aptek m. Bydgoszczy. Wszyscy uczestnicy kursu złożyli egzamin z wynikiem pomyślnym.

Po zakończeniu egzaminu nastąpiło oficjalne zakończenie kursu, podczas którego uczestnicy kursu wyróżniający się pilnością i postępami w nauce ob. ob. mgr. St. Nowak, pracownik A. S. nr 39, H. Pankowska, pracowniczka A. S. nr 17 i Wł. Rożak, pracownik A. S. nr 39, otrzymali nagrody w postaci wartościowych książek.

Wręczenia nagród w imieniu kierownictwa Oddz. Woj. CAS dokonał ob. Falkiewicz, który też wygłosił okolicznościowe przemówienie.

SPORT

„DERBY" HOKEISTÓW BYDGOSKICH

Jak już informowaliśmy rozegrany w ub. środę rewanżowy mecz hokeja o mistrzostwo klasy wojewódzkiej pomiedzy miejscowymi drużynami Gwardia i **OWKS** zakończył się zwycięstwem **OWKS** w stosunku 3:2 (1:0, 0:1, 2:1).

Trudne warunki atmosferyczne (stale padający śnieg) wybitnie wpłynęły na obniżenie poziomu gry. Toteż mecz rewanżowy w niczym nie przypominał pięknej gry jaką oglądaliśmy w ub. wtorek. Zawodnicy często gubili krążek i nikogo nie zdziwiło więc że bramki padały raczej z sytuacji przypadkowej.



Tulidziński

Zawodnicy Gwardii zaprzepaścili kilka dogodnych sytuacji podbramkowych. Przeważając zaś w polu nie umieli zdobyć się na zakończenie akcji decydującym strzałem.

W drużynie zwycięzców wyróżnili sie Polak, Tulidziński i Wieleba. W drużynie Gwardii zaś dobrze zagrała druga zmiana w składzie T. Świerski. Miłkowski. Norkowski II. Stankiewicz i Porzych, nie tracąc ani jednej bramki zdołała dwa razy ulokować krążek w bramce Tulidzińskiego.

Na marginesie środowego meczu z całą surowością napiętnować musimy niesportowe zachowanie się pewnej części publiczności. Nie znając zasad gry w hokeja na lodzie okrzykami podjudzała ona drużyny do nieczystej walki. Doszło do tego, iż w czasie meczu na zawodników obu drużyn posypały się nawet... śnieżne kule.



Stańkiewicz — T. Świerski

Do sędziów (Nowak, Kalinowski) mamy poważne zastrzeżenia. Nie rozróżniają oni gry ciałem prawidłowego tzw. „bodiczkowania" od złośliwego faulowania. W rezultacie większość zawodników wypoczywała niesłusznie na ławce kar. Taki stan rzeczy nie powinien w przyszłości uchodzić sędziom bezkarnie. (s).

DZIŚ LOKALNE „DERBY" W HOKEJU NA LODZIE

W dniu dzisiejszym o godz. 19 na Zimowym Stadionie ZS Gwardia rozegrany zostanie mecz hokeja na lodzie o mistrzostwo klasy wojewódzkiej pomiędzy lokalnymi drużynami Gwardią i Kolejarzem Bydgoszcz.

Do meczu tego drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach. Kolejarz z Andrzejewskim i Porzychem I, a Gwardia z Kelmem, Brzeskim i Kucharskim na czele.

KOMUNIKATY

✱ **Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację w Bydgoszczy** urządza 11 bm. o godz. 10 w Pomorskim Domu Kultury i Sztuki przy Al. 1 Maja 20 choinkę noworoczną dla dzieci swych członków. Na uroczystość tę związek zaprasza członków wraz z dziećmi.

✱ **Komitet Rodzicielski przy Szkole Podstawowej nr 20 im. Jana Matejki** w Bydgoszczy urządza w niedzielę 11 stycznia br. w salach ZS „Stal" ul. Floriana, zabawę karnawałową.

Początek zabawy od godz. 16. Dochód przeznacza się na pomoce naukowe.

✱

ZKS Kolejarz Bydgoszcz. Zebranie juniorów i trampkarzy sekcji piłkarskiej odbędzie się w sobotę 10 bm. o godz. 18 w sali gimn. przy ul. Krasińskiego. Treningi odbywają się tamże w środy i soboty od godz. 18.

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ

Piątek: Koncert g. 19.30.
Sobota: Klub kawalerów (19).

KONCERTY

Dziś 9 bm. w sali Teatru Ziemi Pomorskiej Koncert Państwowej Filharmonii Pomorskiej o godz. 19.30.

KINA

Pomorzanin: Taras Szewczenko (15.45, 18 i 20.15).
Polonia: Fanfan-Tulipan (16, 18 i 20.15).
Orzeł: Uczniowski rewir (17 i 19).
Wolność: Młodość Chopina (16, 18 i 20).
Gryf: Czekaj na mnie (17 i 19).
Bałtyk: O 6-tej wieczorem po wojnie (17 i 19).
Mir: W dni pokoju (19).
Rozmaitości: Sztuka francuska w walce o pokój. Kierowcy PKS (16—23).
Fotoplastikon: Arizona Brazylia (w godz. 14—21).

DYŻURY

Dyżur nocny w godz. od 22 do 8: apteka nr 15 Pl. Boh. Stalingradu 1 (tel. 19-31) oraz apteka nr 12 przy ul. Grunwaldzkiej 37 (tel. 34-31).

WYSTAWY

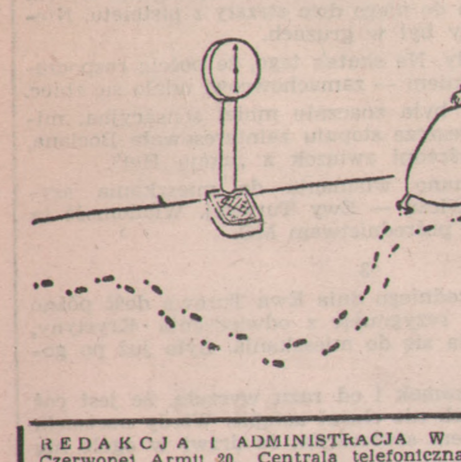
Pomorski Dom Sztuki: Obrazy Stanisława Kamockiego (codz. godz. 10—13 i 15—19, w niedziele godz. 10—17).
Muzeum im. Wyczółkowskiego: Zbiory stałe (codz. godz. 10—18, w środy godz. 12—19, w niedziele godz 10—14).
Biblioteka Miejska (Pl Boh. Stalingradu nr 24) otwarta codziennie (oprócz niedziel i świąt) w godz. od 10.30 do 13 oraz po południu (oprócz środy) od godz. 16 do 20.

RADIO

PROGRAM LOKALNY BYDGOSZCZ — TORUŃ
Piątek, 9 stycznia

6.15 Omówienie programu dnia. 6.20 Poranny dziennik radiowy. 11,43 Sygnał stacji i zapowiedź speakera. 13.55 Muzyka i komunikaty. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.30 Mozaika muzyczna. 17.20 Ludwik van Beethoven — Sonata Patetyczna. 17.40 Gawęda o przysłowiach ludowych ziemi dobrzyńskiej. 17.50 Wiązanka walców. 17.55 Audycja sportowa pt. „Życie świetlicowe sportowców" 18.10 Pieśni chóralne St. Kazury, 18.20 Felieton pt. „Słuszna droga", 18.40 Polska muzyka w wyk. ork. Rozgł. Bydg. pod dyr. A. Rezlera i W. Pawłowskiego.

HUMOR



Dnia 7 stycznia 1953 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach namaszczony Olejami św., mój ukochany mąż, dobry ojciec, brat, teść, szwagier, wujek i dziadek śp.

Franciszek Michalski

przeżywszy lat 80.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 11 stycznia br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Bielawkach

Msza św. żałobna za dusze zmarłego odprawiona zostanie 10 stycznia o godz. 8 rano w kościele Wincentego a Paulo na Bielawkach. (12173

O czym zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona **Rodzina.**

Wszystkim, którzy oddali ostatnia przysługę memu śp. mężowi Doktorowi med.

Stanisławowi Meysnerowi

Przewielebnemu Duchowieństwu, lekarzom, pacjentom, personelowi Sanatorium w Smukale oraz przyjaciołom, krewnym i znajomym tą drogą składam serdeczne podziękowanie

12165) **Żona**

Papier biały gazet. rotmat. kl. VII. 50 g 63 cm
E-IV-10003

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20. Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42. Dział ogłoszeń w Bydgoszczy: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) Tel. 24-29. Konto PKO IKP nr VI-140.

REDAGUJE KOLEGIUM. — WYDAWCA I DRUK: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZ. W BYDGOSZCZY, CZERW. ARMII 18/20, TEL. 33-41, 33-42, DRUKARNIA 1899.

OGŁOSZENIA DROBNE po 1.50 zł za słowo. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,50, za tekstem 4,50, nekrologi 3 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30 zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem) W niedziele i święta 50% drożej

Z bonami – i bez bonów

Uchwała Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1953 r. w sprawie zniesienia bonowego zaopatrzenia, regulacji cen, ogólnej podwyżki płac i zniesienia ograniczeń handlu nadwyżkami produktów rolniczych rozwiązała kompleks zagadnień dotyczących uporządkowania i znormalizowania stosunków rynkowych w ramach obliczonej na długą falę polityki gospodarczej, leżącej w interesie państwa i tym samym wszystkich ludzi pracy. Za punkt wyjścia musiała ona siłą rzeczy obrać zniesienie bonowego zaopatrzenia, systemu posiadającego charakter doraźny, sprzeczny z zasadą normalnego obrotu towarowego. I dlatego właśnie odpowiednie zrozumienie tego posunięcia w dużej mierze ułatwia pojęcie całokształtu zagadnień poruszonych w uchwale.

System bonowy jest z zasady swej złem koniecznym, stosowanym dla osiągania doraźnych skutków w okresach wyjątkowych. Ma on na celu opanowanie sytuacji rynkowej i zabezpieczenie zaopatrzenia w pewne minimum podstawowych artykułów po cenach dostępnych w szczególnych warunkach, w których konieczność zaspokajania potrzeb nie cierpiących zwłoki nie pozwala na podejmowanie zakrojonych na długą falę, racjonalnych zarządzeń. Nasuwa się tu niezwykle ścisła analogia między doraźną pomocą lekarską, nie będąca normalnym leczeniem choroby. W tym wypadku system bonowy odgrywa rolę zastrzyków, które utrzymując pacjenta przy życiu — dają lekarzowi możność głębszego zbadania wypadku chorobowego i stosowania terapii, obliczonej na dłuższą falę.

Musimy sobie uświadomić, w jakich warunkach czynniki rządowe zdecydowały się w roku 1951 na wprowadzenie systemu bonowego na mięso, tłuszcze, mydło i cukier. Był to okres, w którym niedostateczna ilość tych artykułów na rynku powodując szczególne trudności i sprzyjając spekulacji groziła masom pracującym całkowitym pozbawieniem ich dostępu do tych artykułów. Wówczas to rząd wprowadził system bonowy, który zabezpieczał ludności pracującej zaopatrzenie w te artykuły na poziomie pewnego minimum. Poza tym istniały dodatkowe możliwości zaopatrzenia się w te artykuły w ilościach ponad normy bonowe, po cenach komercyjnych w sklepach uspołecznionych. Dla każdego było jasne — i wtedy też jasno to powiedziano — że system bonowy w swym założeniu miał charakter doraźny i tymczasowy. Z góry było wiadome, że w odpowiednim momencie trzeba będzie z nim zerwać i wejść na drogę normalnego zaopatrzenia ludności.

System bonowy, jak każdy system o charakterze doraźnym, ma już u samych podstaw szereg ujemnych cech. Przechodzi się nad nimi do porządku dziennego w okresie, w którym jest on złem koniecznym. Te ujemne cechy jednak coraz bardziej się uwydatniają i coraz bardziej stają się dokuczliwe w miarę, jak zmieniające się stosunki wpływają na przewagę tych momentów, jakie zaczynają przemawiać za zniesieniem tego systemu.

Można więc było w okresie, w którym system bonowy nie usuwając istniejących trudności ale łagodząc je w pożądanym stopniu odegrał swoją pozytywną rolę, przejść do porządku dziennego nad szeregiem ważnych spraw. A więc i nad marnotrawstwem produktów przez sprzedawanie ich w zbyt wielkich ilościach jednorazowo. A więc nad przerostami biurokratycznymi, nad tym, że system ten wymaga kosztownego aparatu, wielkiej i szczegółowej, a przy tym nieprzerwanej kontroli, która mimo to nie zdolna jest w pełni zapobiec nadużyciom i demoralizacji aparatu rozdzielczego. Niewątpliwie też — o czym wszyscy wiemy — nabywanie produktów za pomocą bonów jest dla ludności pracującej związane z szeregiem przykrości, niewygód i stratą czasu.

Nie można jednak przejść nad tymi wszystkimi sprawami do porządku dziennego w chwili, kiedy zmienione warunki dają państwu możność właściwego uregulowania stosunków rynkowych przez zerwanie z systemem bonowym. Tym bardziej, że przedłużanie okresu trwania systemu bonowego w warunkach, w których zniesienie jego jest możliwe, jest równoznaczne z niepożądanym utrzymywaniem przy życiu hamulca rozwoju gospodarczego, jakim jest niewątpliwie system bonowy, mający charakter środka doraźnego.

Czy właśnie obecnie nadszedł moment, w którym można było przystąpić do zlikwidowania tego systemu i przejścia na drogę normalizacji stosunków rynkowych? Nie ulega wątpliwości, że moment ten nastąpił. W naszej polityce gospodarczej nie dzieje się nic przypadkowo i wszelkie posunięcia natury zasadniczej opierają się na głębokim przemyśleniu celów i środków, przy których pomocy cele te mają być realizowane. Dziś państwo nasze dysponuje odpowiednimi rezerwami towarowymi które pozwalają postawić sobie cel zasadniczy, jakim jest stabilizacja cen rynkowych.

Wiemy, że walka ze spekulacją tylko środkami administracyjnymi nie daje z punktu widzenia żywotnych interesów mas pracujących w dziedzinie zaspokajania ich potrzeb pożądanych skutków. Skuteczna walka ze spekulacją i wszelkimi innymi próbami zakłócenia stosunków rynkowych może być prowadzona tylko wtedy, kiedy państwo rozporządza dostatecznymi zasobami, aby drogą interwencji na rynku położyć kres wszelkim zakusom windowania cen i żerowania na ludziach pracy.

Państwo nasze zrywając z systemem bonowym rozporządza tymi środkami, a tym samym jest w stanie zagwarantować masom pracującym w pełni stałość ich realnych płac przy ustalonym poziomie cen. Musimy sobie jednak uświadomić, że w tej walce o żywotne interesy mas pracujących one same nie mogą zachowywać postawy biernej, że muszą one czynnie współdziałać w tej akcji. Ta ich czynna postawa musi się wyrazić w oporze przeciwko wszelkiemu wyzyskowi ze strony spekulantów, we wstrzymywaniu się od zakupów po cenach wygórowanych, które wolny rynek próbowałby narzucić. Taka postawa społeczeństwa stanowić będzie bardzo poważny czynnik w walce o stabilizację cen i w dużej mierze zdecyduje o pełnym zwycięstwie na tym odcinku.

Nie ulega wątpliwości, że w dalszym rozwoju wypadków tendencja cen wolnorynkowych przy właściwej postawie konsumentów będzie się kształtowała z korzyścią dla mas pracujących. Dojdą bowiem do pełnego głosu prawa ekonomiczne, których działanie nie może być skrzywiane przez istnienie sztucznych zapór, do których należy między innymi system bonowy.

Dr. A.

Znaleźli troskliwą opiekę



W Ośrodku Szkoleniowym w Mysłowicach przebywa obecnie 300 ochotników z zaciągu pionierskiego do górnictwa. Są oni zakwaterowani w wygodnych, doskonale wyposażonych budynkach mieszkalnych, mają do dyspozycji bibliotekę, świetlicę oraz korzystają z troskliwej opieki lekarskiej.

Na zdjęciu: W gabinecie stomatologicznym.

(Foto — CAF)



Łatwo mieszkańcom górzystych okolic stać się dobrymi narciarzami. Z nartami zżywają się już przecież od najmłodszych lat, jak ci oto młodzi przyjaciele, którzy codzienną drogę do szkoły przemierzają na „deskach"

(Foto — P. Wiszniewski)

Racjonalna gospodarka siłami roboczymi pozwala przełamać wiele trudności

Załoga Krosnowickich Zakładów Przemysłu Bawełnianego, która po VII Plenum KC PZPR przystąpiła do wprowadzania nowych, wyższych form socjalistycznej organizacji pracy — uzyskała znaczne sukcesy w likwidacji trudności powodowanych brakiem dostatecznej ilości wykwalifikowanych kadr roboczych. Trudny okres nadrabiania zaległości z pierwszych miesięcy ub. roku zakończył się 18 grudnia przedterminowym zrealizowaniem rocznych zadań produkcyjnych.

Dążąc do coraz pełniejszego wykorzystania możliwości produkcyjnych zakładu, robotnicy, podnoszący kwalifikacje zawodowe w stachanowskich zespołach szkoleniowych, rzucili bojowe hasło zorganizowania jak największej ilości stanowisk pracy na 12 krosnach. Załoga wprowadziła również szeroko podnoszenie kwalifikacji metodą Kowalowa, by tą drogą rozwinąć współzawodnictwo wielowarsztatowe.

W pierwszym etapie szkolenia robotnicy przechodząc stopniowo na obsługę coraz większej ilości maszyn włączyli do ruchu dodatkowo 50 krosien. W ten sposób w każdym dniu pracy uzyskuje się o około tysiąc metrów tkanin więcej. Dzięki postępom wielowarsztatowości można było przesunąć 30 wykwalifikowanych tkaczy do oddziałów borykających się z trudnościami kadrowymi.

Wśród robotników zakładów czołówkę w walce o plan stanowi 90 tkaczy, którzy podnieśli kwalifikacje w ramach szkolenia w zespołach stachanowskich. Jako jedni z pierwszych przeszli do obsługi 12 szerokich krosien: Józef Rakowski, Władysława Zabrożna i Elżbieta Gebauer. Robotnice: Zuzanna Płusa, Helena Kaczmarczyk i Maria Targosz, które do niedawna jeszcze były zupełnie „surowymi siłami", ostatnio osiągają przy obsłudze 4 krosien po 115 proc. normy.

Pragnąc ze wzmożoną energią realizować zwiększone zadania 1953 r., robotnicy Zakładów Krosnowickich w dalszym ciągu podnoszą swoje kwalifikacje zawodowe. Pod okiem majstrów i wykwalifikowanych instruktorów, m. in. Kazimierza Piechoty, Józefa Sobczaka, Karola Borysiuka i Jana Siejki robotnicy praktycznie zaznajamiają się z najlepszymi sposobami wykonywania czynności tkackich oraz pogłębiają swoje wiadomości teoretyczne z zakresu techniki obsługi maszyn i technologii produkcji. W rewirach majstrów Piechoty i Sobczaka przeszkolone grupy robotników systematycznie przekraczają swoje plany.

Załoga Krosnowickich Zakładów Przemysłu Bawełnianego, dzięki racjonalnej gospodarce siłami roboczymi, rozwiązała już jedną ze swych najpoważniejszych trudności — problem braku rąk do pracy. Przed załogą składającą się w większości z młodych tkaczy stoi obecnie poważne zadanie podniesienia jakości produkcji.

Pozostałości prapuszczy w woj. łódzkim

Woj. łódzkie posiada kilkanaście rezerwatów leśnych, na których rosną bardzo rzadkie już dzisiaj drzewa, stanowiące pozostałość pierwotnej prapuszczy.

Niezwykle cenny i ciekawy dla przyrodnika obiekt leśny stanowi rezerwat pod wsią Borek, pow. Radomsko. Jest to 64-hektarowy obszar, gdzie rosną m. in. piękne, stare dęby, których wiek sięga 400 i więcej lat. Podszycie i runo leśne nosi charakter wybitnie pierwotny, a fauna jest bardzo bogata.

Również w pow. Radomsko koło wsi Jasień znajduje się 15-hektarowy rezerwat cisów, występujących w większych rozproszonych skupiskach w sąsiednim woj. kieleckim. W lasach Spalskich, nad tworzącym pętle zakrętem Pilicy istnieje rezerwat grabów i olch. Ten obszar leśny posiada też domieszkę innych drzew, m. in. wspaniałych sosen masztowych. Wiek tych sosen wynosi po parę setek lat.

Przy wsi Rydzyny w pow. łódzkim znajduje się bardzo rzadki rezerwat leśny tzw. świerka wegetacyjnego. Jest to mało znany w Polsce okaz drzewa, rozmnażającego się wegetatywnie, tj. nie za pośrednictwem nasion, lecz za pośrednictwem korzeni i obalonych pni. Rezerwat rydzyński jest jedynym tego rodzaju rezerwatem w kraju.

Nowa metoda pracy tkaczki Anny Niefiedowej

Przodownica pracy moskiewskich zakładów włókienniczych „Oswobożdiennyj Trud" Anna Niefiedowa zastosowała nową metodę obsługi warsztatów tkackich, dzięki której odpadki przędzy zmniejszyły się 10-krotnie w porównaniu z istniejącą dotychczas normą. Z zaoszczędzonego surowca radziecka racjonalizatorka wyrabia miesięcznie 12 metrów tkanin wysokogatunkowych. Metody swej pracy Niefiedowa przekazała innym robotnicom.

Według obliczeń zastosowanie metod Niefiedowej przez wszystkich tkaczy tej fabryki da możność wyprodukowania rocznie tysięcy metrów tkanin z zaoszczędzonego surowca.

W fabryce „Oswobożdiennyj Trud" zorganizowano szkoły stachanowskie, na których robotnicy zaznajamiają się z metodą Niefiedowej.

— Rozpracowałem prof. Stankiewicza. Zebrałem o nim informacje, zrobiłem plan jego mieszkania, ustaliłem gdzie bywa, gdzie się stołuje, z kim się przyjaźni, po czym to wszystko przekazałem „Bończy" za pośrednictwem Królaka. Później zostałem aresztowany...

Bocian przymrużył lekko oczy.

— Czy słusznie?

Pióro protokulantki zawisło na sekundę w powietrzu. Skowronkiewicz nie zrozumiał. Zjeżył wąsiki i spojrzał spodełba na majora.

— Nie rozumiem...

— Pytam was — powtórzył Bocian — czy, waszym zdaniem, słusznie zostaliście aresztowani?

Milczenie.

— No?

Skowronkiewicz próbuje się uśmiechnąć. Wypada to blado: niewyraźny, mętny uśmiech przewija się przez wargi, krzywi na moment twarz, po czym roztapia się i niknie.

— Trudno mi odpowiedzieć na to pytanie... — mówi z namysłem — sądzę jednak, że tak. Znalazłem się na równi pochyłej, która mnie zaprowadziła do więzienia. Wszystko przez karty...

Major Bocian uważnie przypatruje się twarzy siedzącego przed nim mężczyzny. Oto szpieg. Agent obcego wywiadu, gotów sprzedać za kilka, czy kilkadziesiąt tysięcy złotych niezawisłość swojej ojczyzny. Twierdzi, że „wszystkiemu winny karty". Nieprawda. Przyczyn jego upadku nie należy szukać w pokerze. Tkwią one gdzie indziej, w nim samym. Gdyby był innym człowiekiem, zdrowym, normalnym — porażka przy grze w karty nie zaprowadziłaby go na manowce zdrady. Chce to zamaskować, lecz widać od razu, że cały jest przesiąknięty nienawiścią do ustroju, w którym żyje, a który tylu milionom ludzi dał możność ludzkiej, przyzwoitej egzystencji.

Jest drobnym pionkiem, posuwanym na szachownicy naszego życia ręką obcego wywiadu.

JERZY SZELIGA

AKCJA HEL

85

Zaprzedał się temu wywiadowi całym ciałem i całą duszą. Służy mu wiernie, sprzedając się w zamian za pieniądze, za miraż przyszłej wojny, która w jego mniemaniu — być może — powróci mu utraconą pozycję i utracone znaczenie.

Działalnością swą szkodził ludziom, którzy z nim pracowali, szkodził fabryce, w której był zatrudniony, szkodził ojczyźnie. Wiedział i wie to doskonale. No, ale na dzisiaj wystarczy...

Major Bocian naciska taster dzwonka. Rozlegają się kroki na korytarzu. Po sekundzie w otwartych drzwiach ukazuje się mundur strażnika.

— Odprowadźcie do celi!

Józef Skowronkiewicz powoli, z ociąganiem, wstaje. Jest trochę przygarbiony, nie patrzy w oczy ani protokulantce, ani majorowi.

Gdy zamykają się za nim drzwi — Bocian z westchnieniem ulgi zapala papierosa. Czuje się tak, jakby przed chwilą obcował z jakimś obrzydliwym, oślizgłym, galaretowatym płazem. Wstrętne uczucie!

Protokulantka podchodzi do okna i — nie proszona o to — otwiera je na całą szerokość. Do pokoju wpada ciepła fala przesiąkniętego słońcem powietrza. Jest maj. Za oknem widnieją zielone liście kasztanów, dom stojący po przeciwnej stronie ulicy oplatają deski murarskich rusztowań. Wesoło i raźno dzwonią tramwajowe dzwonki.

— Gdyby człowiek codziennie się w tym nie grzebał — mówi major — to nigdyby nie sądził, że na tym pięknym świecie może być tyle łajdactwa!

Protokulantka — młoda jeszcze kobieta w ciemniej sukience i o równie ciemnych dużych oczach — potakująco kiwa głową. Tak, tak, łajdactwa jest jeszcze wiele, bardzo wiele, tępić je trzeba stale i energicznie, bo w przeciwnym wypadku — gotowa nam całkowicie przesłonić słońce...

Tego samego dnia Bocianowi przekazano dwie informacje, które posiadały dla niego ogromne znaczenie.

Jedna z nich mówiła o próbie usiłowania zabójstwa prof. Raszki, wykładowcy nauki o Polsce Współczesnej w gimnazjum, na terenie którego istniała wśród uczniów nielegalna organizacja. Prof. Raszka, człowiek młody, zdolny pedagog, członek Partii i aktywny działacz społeczny, wracał do domu, gdy oddano do niego dwa strzały z pistoletu. Niedoszły zabójca ukryty był w gruzach.

Oba strzały chybiły. Na skutek tego, że pościg rozpoczęto z pewnym opóźnieniem — zamachowcowi udało się zbiec.

Druga wiadomość była znacznie mniej sensacyjna, mimo to w większym jeszcze stopniu zainteresowała Bociana, bowiem miała bezpośredni związek z „akcją Hel".

Mianowicie dokonano włamania do mieszkania asystentki prof. Stankiewicza — Ewy Turowej. Wiadomość ta dotarła do majora za pośrednictwem MO.

3.

Było to tak: poprzedniego dnia Ewa Turowa dość późno wróciła ze Świdra i rezygnując z odwiedzenia Krystyny, prosto z dworca udała się do mieszkania. Było już po godzinie jedenastej.

Włożyła klucz w zamek i od razu wyczuła, że jest coś nie w porządku. Zamek nie chciał ustąpić. Wtedy nacisnęła klamkę i ze dziwieniem stwierdziła, że drzwi w ogóle nie były zamknięte.